

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **M. C.** ,

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 244 k.k.,

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 stycznia 2026 r.,

skargi obrońcy na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 29 sierpnia 2025 r., sygn. II Ka 456/25,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 20 maja 2025 r., sygn. II K 332/24,

przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. skargę oddalić;

**2. obciążyć oskarżonego M. C. kosztami sądowymi
postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z dnia 20 maja 2025 r., sygn. II K 332/24, uniewinnił oskarżonego M. C. od zarzucanego mu czynu z art. 244 k.k., polegającego na tym, że w dniu 10 kwietnia 2024 r. w miejscowości W. , gm. S. , woj. [...] ww. kierował w ruchu lądowym motocyklem marki K. nr rej. [...] przez co

nie zastosował się do zakazu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi orzeczonego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. akt IV W 77/24. Jednocześnie, wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości — na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, tj.: art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na dowolnej ocenie dowodów, nienależytym rozważeniu wszystkich dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego, a w szczególności na bezkrytycznym obdarzeniu walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. C. w zakresie tego, że w dniu 10 kwietnia 2024 r. nie miał on świadomości, że obowiązuje go środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, podczas gdy prawidłowa ocena tego dowodu w kontekście całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, a w szczególności faktu, że w dniu 23 lutego 2024 r. zapoznał się z treścią wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie, sygn. IV W 77/24, a w dniu 25 marca 2024 r. dobrowolnie uiszczył on prawomocnie orzeczoną nim grzywnę, prowadzi do wniosku, że kierując motocyklem K. co najmniej godził się z tym, że prowadzi pojazd mechaniczny nie stosując się do orzeczonego zakazu. Wobec powyższego zarzutu wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2025 r., sygn. II Ka 456/25, uchylił orzeczenie sądu *a quo* i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łukowie.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca M. C. zaskarżył orzeczenie Sądu *ad quem* w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 20 maja 2025 r., sygn. II K 332/24 i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie nie zaistniała żadna z przesłanek przewidzianych tym przepisem, a brak jest innej podstawy uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. W

konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie w całości wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Siedlcach jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego zastępca prokuratora Prokuratury Rejonowej w Łukowie wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. C. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Skierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym skarga nie może być zatem traktowana — co należy silnie zaakcentować — jako procesowy surogat zwyczajnego środka odwoławczego czy też stanowić wehikuł procesowego wykorzystywanego jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. Nie służy ona bowiem ponownej weryfikacji zarzutów wyartykułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym czy sanowaniu innych uchybień, których ewentualnie miał się dopuścić sąd odwoławczy. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie „Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany - w myśl przepisów Rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego - do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2020 r. sygn. V KS 19/20, SIP «Lex» nr 3127136). W innym judykacie najwyższy organ władzy sądowej uznał, że cyt.: „postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy do dublowania przeprowadzonej już w sprawie kontroli odwoławczej. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest tylko stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu

pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2019 r. sygn. II KS 8/19, SIP «Lex» nr 2683385).

Przesłanki, których zmaterializowanie się obliguje sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały sprecyzowane w treści przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., niezbędność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest zatem orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji wyłącznie poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. i badanie, czy mimo tego, że warunki te się nie zmaterializowały i w konsekwencji brak było podstaw do orzekania kasatoryjnego, to sąd *ad quem* wadliwie wydał tego typu orzeczenie. Poddając analizie zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego z tej perspektywy Sąd Najwyższy nie przeprowadza jednak kontroli o charakterze apelacyjnym, to znaczy nie bada ponownie zasadności sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutów ani też nie kontroluje orzeczenia sądu drugiej instancji pod kątem istnienia ewentualnych innych uchybień o charakterze apelacyjnym, lecz weryfikuje, czy w istocie doszło do zmaterializowania się — oraz wyartykułowania tego przez sąd przeprowadzający kontrolę apelacyjną — przesłanek prawnych uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego, taksatywnie wymienionych w treści przepisu art. 539a § 3 k.p.k.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że —w sposób nienaruszający prawa procesowego, w szczególności zaś art. 7 k.p.k. — sąd *ad quem*, po ponownym przeprowadzeniu analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (przede wszystkim wyjaśnień samego oskarżonego oraz wyjaśnień świadka P. R.), doszedł do przekonania, że oskarżonego M. C. należałoby uznać winnym czynu zarzucanego mu akcie oskarżenia i wydać orzeczenie skazujące.

Pogląd sądu *ad quem* o konieczności wydania orzeczenia skazującego oskarżoną opiera się w tym zakresie na rzetelnie uzasadnionym stanowisku, kontestującym prawidłowość oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji i wskazującym na to, że przeprowadzenie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów z respektowaniem zasady swobodnej oceny dowodów prowadzi do wniosku o sprawstwie oskarżonego M. C. .

Wskazał bowiem sąd *ad quem* na to, że jako nielogiczna w jego ocenie jawi się przyjęta przez sąd orzekający *in merito* wersja, iż M. C. nie wiedział o tym, że obowiązywał go orzeczonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie wyrokiem nakazowym z dnia 12 lutego 2024 r. (sygn. IV W 77/24) środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd odwoławczy w tym zakresie poddaje detalicznej analizie całą sekwencję wydarzeń, która prowadzi go do jednoznacznego zanegowania wersji nieświadomości obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych przedstawionej przez oskarżonego (wskazuje instancja odwoławcza m. in. na otrzymanie przez oskarżonego w dniu 23 lutego 2024 r. odpisu wyroku nakazowego, potwierdzenie odbioru dokumentu oraz kompletu pouczeń, w tym związanych z możliwością i terminem wniesienia sprzeciwu własnoręcznym podpisem; telefonowanie do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie w dniu 4 marca 2024r., celem dopytania się o kwestię związaną z orzeczoną grzywną, w tym o rachunek bankowy, na który należy dokonać jej wpłaty; rozliczenie po rozmowie z pracownikiem tego sądu przedmiotowego wyroku przed otrzymaniem wezwania do zapłaty przez uiszczenie 25 marca 2025r. całej zasądzonej w nim wobec skazanego kary grzywny) i prowadzi organ odwoławczy do konstatacji, że "w świetle tak opisanych zdarzeń trudno zatem wywieść przekonanie, że oskarżony uścił karę od wyroku, co do

którego zakładał, że może być nieprawomocny. Taki tok rozumowania jest [...] nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym i logiką. Regulując obowiązek zapłaty kary orzeczonej przez Sąd oskarżony musiał co najmniej przewidywać, że nie tylko kara, ale także pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu uzyskały walor prawomocności".

Konkluzja uzasadnienia rozstrzygnięcia instancji odwoławczej, w której wskazano na to, że u podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego co do rozstrzygnięcia sądu orzekającego *in merito* odnoszącego się do czynu oskarżonego legła dyspozycja przepisu art. 454 § 1 k.p.k., tj. procesowy zakaz *ne peius* („Gdyby postępowanie zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, przy rozważeniu przez Sąd Rejonowy wskazanych w niniejszym uzasadnieniu kwestii, możliwym pozostaje, iż Sąd I Instancji nie wydałby wyroku uniewinniającego. Uwzględnienia w wyroku kasatoryjnym wymagała reguła *ne peius* i zasada dwuinstancyjności postępowania.”) nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że dokonana przez instancję odwoławczą w toku postępowania apelacyjnego ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie i udokumentowanych zgodnie z wymogami ustawy postępowania karnego doprowadziła Sąd Okręgowy w Siedlcach do wniosku, że nieodzowne stało się skazanie oskarżonego.

Sumując należało zatem powiedzieć, że wydając orzeczenie kasatoryjne sąd odwoławczy postąpił zgodnie z regułą *ne peius* skodyfikowaną w przepisie art. 454 § 1 k.p.k. Po rozpoznaniu zarzutów apelacji oskarżyciela publicznego od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 20 maja 2025 r., sygn. II K 332/24, oraz przeprowadzeniu własnej analizy relacji procesowych oskarżonego i świadka doszedł do wniosku sąd *ad quem*, że M. C. należałoby uznać winnym popełnienia zarzuconego mu w akcie oskarżenia występkę, odnośnie co do którego oskarżony został uwolniony od odpowiedzialności karnej wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie. Z uwagi na kategoryczne implikacje wynikające z blokady procesowej przewidzianej przez art. 454 § 1 k.p.k., stojącej na przeszkodzie orzekaniu reformatoryjnemu w takim układzie procesowym, Sąd Okręgowy w Siedlcach nie miał zatem innego wyjścia, jak tylko uchylić zaskarżone orzeczenie sądu *a quo* z dnia 20 maja 2025 r., sygn. II K 332/24 i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Siedlcach wniesioną przez obrońcę oskarżonego M. C. należało więc w konsekwencji oddalić, zaś kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego związanymi z postępowaniem zainicjowanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego obciążyć oskarżonego.

[J.J.]

[a.ł.]